

Z życia partii

Dla potrzeb rynku

Ocena realizacji wyników produkcyjnych jednostek gospodarczych oraz praca handlu w okresie letnim były tematami diskutowanymi na egzekutywie KM-G PZPR, która odbyła się w Kozienicach 17 lipca br.

Jak wynika z informacji Komisji ekonomicznej działającej przy Komitecie aż 9 przedsiębiorstw nie zrealizowało w pierwszym półroczu postawionych przed nimi zadań, co przyniosło straty w wysokości 53 mln zł, spadek produkcji rynkowej o 70 proc. i wydajności pracy o 10 proc. w stosunku do średniej płacy realnej.

Na tak wielkie obniżenie wskaźników produkcyjnych w podsta-

wowym stopniu wpłynęła sytuacja zimowa, a więc kłopoty z dowozem pracowników, awarie linii technologicznych z powodu niskich temperatur, brak surowców do produkcji, ale także w niektórych przypadkach rozluźnienie dyscypliny pracy.

Wymienianie tzw. trudności obiektywnych, które powodowały przestoje w produkcji niczego do sprawy nie wnosi. Skłania jedynie do refleksji i wyciągnięcia

wniosek na przyszłość — jak w takich sytuacjach należy przeciwdziałać zachwianiom w produkcji, jak nadrobić powstałe zaległości. Dlatego też tak wnikliwie podjęte przez kierownictwo zakładów działania pozwalające zwiększyć produkcję na tyle, by gospodarka narodowa, a tym samym rynek nie odczuwały występujących aktualnie trudności.

Postanowiono, że w sierpniu wszystkie jednostki gospodarcze działające na terenie miasta

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Kwiaty w miejscach pamięci

W przededniu Lipcowego, Święta wszystkie niemalże płyty pomników upamiętniających walkę o Polskę wolną, kraj sprawiedliwości społecznej, pokrzyły wiązanki kwiatów. Odbywały się uroczyste wiece ludowe, najmłodszy — harcerze — zaciągali warty honorowe. W ten sposób oddawano cześć wszystkim tym, którzy padli w boju z hitlerowskim najeźdźcą, czy też zostali skrytobójczo zamordowani przez reakcyjne podziemie.

Dorocznym zwyczajem w Parku przy Urzędzie Miejskim w Kozienicach i na cmentarzu komunalnym władze miejskie i aktywiści ruchu młodzieżowego złożyli kwiaty i wieńce.

Na uroczystym wiecu wspomnienia z historii walk wyzwolenieńczych na ziemi kozienickiej przekazał młodzieży żołnierz 5 pułku piechoty I Armii Wojska Polskiego — Czesław Porębiak.

dziękowania za szybkie i jakościowo dobre oddanie do eksploatacji bloku 500 MW, stwierdził, że raz jeszcze kozienicki budowniczy dowiedli dobrych tradycji dobrej roboty. — Potrafiłście wykorzystać w swojej pracy wszystkie doświadczenia — powiedział minister —

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Uroczysta sesja MRN i FJN

Wspólnym trudem

W przeddzień Lipcowego Święta, 19 lipca br., z udziałem przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej tow. Stanisława Semprucha odbyła się uroczysta, wspólna sesja Miejskiej Rady Narodowej i Frontu Jedności Narodu. Zaproszonych na sesję przodowników pracy, bojowników o wolność i demokrację, zasłużonych działaczy ruchu robotniczego oraz radnych powitał sekretarz KM-G PZPR tow. Michał Wojasiewicz.

Drogi polskiego 35-lecia scharakteryzował w okolicznościowym referacie przewodniczący MK FJN Mirosław Matera, mówiąc o społeczno-politycznych przeobrażeniach miasta i wsi, o drogach społecznego awansu robotników. W każde Lipcowe Święto, dokonując podsumowania naszych dotychczasowych osiągnięć, oceniając pokonane trudności i wypracowane sukcesy, szczerząc się dorobkiem — możemy stwierdzić z dumą, że

to co osiągnęliśmy jest naszym własnym dorobkiem. Ze przyjęty przed laty program Manifestu Lipcowego realizowany jest nie tylko na miarę naszych możliwości, ale przede wszystkim odpowiada naszym potrzebom i ambicjom. Przełom, jaki dokonał się w tamtych pamiętnych lipcowych dniach 1944 roku jest potwierdzany w każdej naszej pracy, każdym działaniem, podejmowanych inicjatywach i dzia-

Raport o stanie „pięćsetki”

Wciąż potrzebne interwencje

BETON-STAL wykonuje posadzki na kotłach — poziom „0” nawy BC i strona lewa poziomu 18 m. Zakończył montaż pompowni chłodzenia olejowego przy transformatorze.

Wykonuje też przykrycie kanału kablowego pod poziomem 26 m kotła (w zakresie do dźwigu Potaine’a). Trwają roboty przy wykonywaniu podtorza ładowarko-zwałowarki na długości 50 m — niezbędnej dla montażu.

ENERGOMONTAŻ podjął montaż I sekcji elektrofiltra w zakresie umożliwiającym odejście dźwigu BK-2 oraz rozpoczęcie robót przez „Elektrobudowę”. Trwają prace przy montażu estakady kablowej do elektrofiltra. Zakończono gruby montaż wentylatora spalin nr 1. Dwa pozostałe zmontuje załoga inwestora we własnym zakresie — zmontowane poprzednio zdjęła eksploatacja. Przedsiębiorstwo odczuwa nadal braki dostaw hamujących montaż.

ELEKTROBUDOWA kończy konstrukcje kablowe w kanałach, termin zakończenia tych robót upływa z końcem sierpnia. Montuje także elementy szyn ekranowanych. Budowa otrzymała już szafy sterownicze i montuje je w pomieszczeniu przy transformatorze.

ENERGOAPARATURA odczuwa brak kabli. Prace hamuje też niezgodniona dokumentacja na nastawnie. Istnieją jej dwie wersje — na stronę lewą i prawą. Następuje mijanie się tras. Przystąpiono do montażu szaf termostatów na maszynowni, dla wykonania tras potrzebne są uzgodnienia z „Energomontażem” — w bloku IX występowały tu kolizje. LPIP kończy roboty w 8 celkach chłodni wentylatorowych. Otrzymał kanał technologiczny od budynku przesypowego 1/4 do rozdzielni RS. Umożliwia to montaż tras.

TERMOKOR wykazuje bardzo wolne tempo robót na frontach przekazanych do izolacji i malowania. To przedsiębiorstwo jest w najtrudniejszej sytuacji. Nadal brak 150 fachowców. Brak podstawowych materiałów — płyt z wełny mineralnej, mat na welonie, folii, blachy aluminiowej, rusztowań rurowych ze złączami, desek, drutu wiązkowego farb i rozpuszczalników.

Trudności Termokoru to bardzo poważne zagrożenie dla wrześniowego terminu rozpalenia kotła.

Do końca lipca br. potrwa operacja demontażu Potaine’a, którą rozpoczęto w dniu 12 lipca.

łaniach. Jest nie tylko faktem historycznym, jest faktem w życiu i pracy każdego Polaka.

Na sesji wręczono odznaczenia państwowe oraz odznaki i dyplomy dla zasłużonych działaczy społecznych, przodujących pracowników i weteranów ruchu robotniczego. Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Tadeusz Kozioł i Franciszek Szymczak. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 20 osób, Złote Krzyże Zasługi — 9, Srebrne — 3, Brązowe — 3. Wręczono również 8 odznak „Zasłużony działacz FJN”, 1 odznakę „Zasłużony Pracownik Państwowy” oraz 11 odznak „Za zasługi dla województwa radomskiego”.

Radośnie i kolorowo

Stało się już tradycją, że w Święto Odrodzenia organizowane są kiermasze, festyny i imprezy kulturalne. Tak było i w Kozienicach.

W przeddzień w nowo odnowionej muszli koncertowej amfiteatru występowały dzieci z kolumny Zakładów Metalowych im.

Gen. Waltera. Kiedy na tle hasła „Polska jest jedna i wszyscy odpowiadamy za jej rozwój” zamigotały czerwone chusty i rozległy się strofy „Ukochanego kraju”, mój sąsiad — jak wynikało z rozmowy pracownik fabryki mebli i były więzień obo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Budowniczy laureatami nagrody im. Kochanowskiego

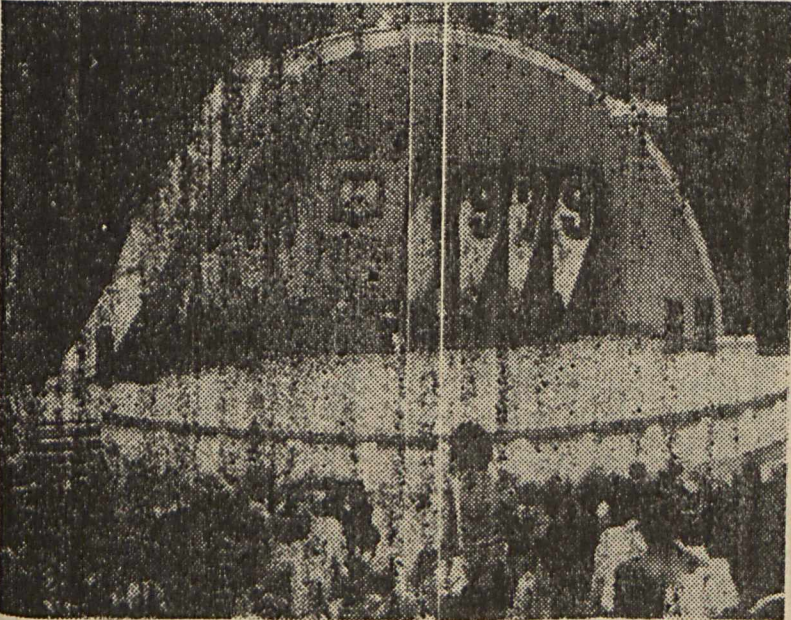
W dniu 20 lipca br. odbyło się uroczyste wręczenie nagród im. Jana Kochanowskiego, przyznawanych dorocznie najbardziej zasłużonym ludziom pracującym i działającym w różnych dziedzinach. Nagrodę zespołową I stopnia otrzymał zespół budowniczych Elektrowni „Kozienice” za uruchomienie w skróconym cyklu prototypowego bloku 500 MW. W skład uhonorowanego zespołu weszli: Józef Zieliński, Adam Biały, Jerzy Szarfenberg, Tadeusz Szumigaj, Antoni Kowara, Roman Bryk, Bronisław Moskal, Tadeusz Dzieniszewski i Marian Jarosiński. Nagrodę wręczył wojewoda radomski Roman Maćkowski.

Polska jest jedna...

...i wszyscy odpowiadamy za jej rozwój — to hasło było mottem akademii z okazji 22 Lipca, zorganizowanej przez budowniczych i energetyków „Kozienice”. 19 lipca br. spotkali się oni w amfiteatrze, by uczcić święte państwowe. Tegoroczne święto miało dla nich dodatkową wymowę — najlepsi spośród nich otrzymali wysokie odznaczenia państwowe oraz resortowe, związkowe i odznaki zakładowe, a także odznaki za za-

ługi dla województwa. Na akademii obecni byli I sekretarz KW PZPR w Radomiu tow. Janusz Prokopiak, szefowie resortów energetyki i budownictwa — ministrowie Andrzej Szozda, Lech Tyminski i Zdzisław Grella. Obecny był także wiceminister energetyki i elektryfikacji ZSRR Mikołaj Aleksiejew Łopatkin oraz przedstawiciele ambasady.

Minister Andrzej Szozda, przekazując w imieniu władz po-



Fot.: E. Różański

Kozienicki amfiteatr był miejscem spotkania władz resortów energetyki i budownictwa z pracownikami budującymi i obsługującymi elektrownię „Kozienice”.

To nie teatr

Czym dla zespołu teatralnego jest próba generalna? Przypuszczam, że ostatnim sprawdzianem koncepcji reżysera i aktorów. A może tylko przymiarką do tego, bo jest rzeczą pewną, że nawet po premierze każdy kolejny spektakl wnosi coś nowego i chwałą krytycy, jeżeli tak się dzieje.

Czym jest dla zespołu montażystów próba generalna, chociażby próba wodna kotła? Jestem pewny, że ostatecznym sprawdzianem wielomiesięcznej pracy inżynierów i robotników, jednoznacznym określeniem dobre lub złe wykonanej operacji technologicznej. Nawet w czasie próby gneralnej na improvizację nie może być miejsca. Mała pomyłka kosztuje tygodnie, a nawet miesiące dodatkowych zmagania z urządzeniem. Za te zmagania nikt nie przysła dodatkowej premii i nawet przez chwilę nie wyrazi odrobiny współczucia, a co mówić o uznaniu.

Od tygodnia trwały właśnie próby wewnętrzne kotła mające na celu doprowadzenie układu pierwotnego do takiego stanu, by Urząd Dozoru Technicznego mógł wydać oficjalne pozwolenie: „Na próbę ciśnieniową kotła zezwalam”.

15.07.1979 r. — telefon do kierownika odcinka kotłowego „Energomontażu-Północ” inż. Mariana Bosowskiego z zapytaniem o przebieg przygotowań do próby:

— Rozpoczęto zalewanie układu pierwotnego. W godzinach popołudniowych uzyskamy ciśnienie bliskie 23,11 MPa. Właściwie odściskanie po uzyskaniu zgody UDT.

Polska jest jedna...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) jakie zdobyliście w czasie długich lat zawodowej praktyki. Wielu z was montowało pierwsze polskie bloki oddawane w odbudowanych po wojnie elektrowniach. Teraz pracują przy pierwszych blokach 500 MW. I chociaż są to bloki nieznane dla polskich energetyków uporalicie się z nimi szybko i dobrze. Potwierdziłicie, że pojęcie „kozienickie tempo pracy” to nie



I Sekretarz KW PZPR w Radomiu Prokopiak wręcza kolejne odznaczenia

Fot.: E. Różański

są puste słowa, że za nimi kryje się nie slogan, ale autentyczne osiągnięcia. Są „Kozienice” największą obecnie w Polsce elektrownią, większą niż „Turów”. Są także bardzo dobrze pracującą siłownią, a w swojej zimowny były jedną, która pracowała bezawaryjnie, dostarczając cenne megawaty. To także jest potwierdzeniem naszej dobrej pracy — dobrej budowy, montażu i eksploatacji. Największej sprawności bloków i większej sprawności kotła i ludzi, którzy je wykonali. Jest to symbol tym bardziej wymowny, że każda nowa generacja wprowadzaliśmy właśnie z radzieckimi przyjaciółmi. Ważne święto jest więc także ich świętem, jest dniem wspólnej

Henryk Glik. Stwierdzono niewielkie wycieki w podgrzewaczu wody i na poziomie 33 m na drugim ciągu. Zastępca kierownika WZB „Energomontażu-Północ” Stanisław Marzec przysłuchuje się pertraktacjom Bosowskiego z przedstawicielami UDT.

— Bosowski da sobie radę — utrąca. On potrafi taktycznie i dyplomatycznie.

— Wysilek odcinka w ostatnim okresie był wielki. Święto jakie będziemy mieli 19 lipca — mówi inż. Bosowski — przemiała do ludzi. To święto, które ma podnieść nas na duchu, ukierunkować nasze funkcjonowanie w „Energomontażu”, bo energetyka nie widzi siebie bez 1000 MW jakie mają dać obie turbiny. Zaliczenie próby wodnej przed świętem jest istotne. Wprawdzie dzisiejszą próbę traktujemy jako niepełną, nie kryjemy jednak, że przygotowujemy kotłowi na środę — 18 lipca — jeszcze lepiej. Nie chcemy się wyśdyć przed Świętem Lipcowym i na akademii z tej okazji chcemy odważnie uścisnąć w pierwszym rzędzie.

Próba wodna jest ważna nie tylko ze względów prestiżowych.

Centralne eliminacje odbyły się w Warszawie. Ekipa ze Świerży w składzie Andrzej Mazur, Jan Palasz, Tadeusz Stankiewicz, Stanisław Wiazło, Paweł Włoszczak i Władysław Kramczyk startowała w wielu konkurencjach — w biegu na 100 i 1000 metrów, rzucie łotką do celu, skokach, slalomie rowerowym oraz sprawdzianie z wiadomości publikowanych w „Trybunie”.

Przed eliminacjami hotel czterokrotnie był oceniany przez (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Henryk Szczubelek

Wędrownica trwa

— Ostrołęka, Siedliska, Dolna Odra, Trasa Łazienkowska, Kombinat Górniczo-Hutniczy „Bolesław”, Ursus, Huta Katowice — wymienia jednym tchem. Ciągłe w delegacji. Z jednego końca kraju na drugi wędrownica nieustannie. Myślą się już daty. Nie wiadomo co było wcześniej, co później. Teraz „Kozienice” i chwilowa stabilizacja. Stabilizacja, której tak pragnie. Cóż więc trzyma go w zawodzie, który od swoich uczniów wymaga aż tyle poświęceń? Romanizm wielkiej budowy, pieniądzy?

HENRYK SZCZUBELEK za pieniądze nie goni, chociaż są mu bardzo potrzebne. Nie zmęczyla go także wędrownica. Po prostu żona marzy o domu, takim na stałe. Żona o swoim marzeniu głośno nie mówi, ale to się czuje i udziela.

Pierwszą swoją pracę podjął w Przedsiębiorstwie Instalacji Przemysłowych „INSTAL”-Warszawa przed osmioma laty. Po ukończeniu ZSZ pracował tam jako monter-hydraulik. W szkole uczył się jak wykonywać instalacje wewnętrzne, a tam ciągle posyłano go do głębszych wykopów czego bardzo nie lubi.

Ostatnie posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego w elektrowni odbyło się w przededniu 35 rocznicy powstania Polski Ludowej, miało więc szczególnie uroczysty charakter. Omówiono na nim dorobek tego roku jak i przedsięwzięcia konieczne dla dalszej poprawy stylu pracy.

Na pierwszej w tym roku sesji KSR podjęto dla uczczenia 35-lecia PRL zobowiązania dotyczące dostarczenia dodatkowej produkcji i mocy. Na obecnej sesji podsumowano wykonanie tego zadania. W ciągu półroczia wyprodukowano dodatkową 311,355 MWh (wielkość dodatkowej produkcji) ma wynieść 600.000 MWh do końca roku). Na planowane zwiększenie mocy dyspozycyjnej do 58 MW (średniorocznie) wykonano 89,4 MW. Dodatkową moc gwarantowaną osiągnięto na poziomie 17,4 MW na plan ujęty w zobowiązaniu — 45 MW. Bezpośredni wpływ miała na to wyjątkowo słaba jakość węgla i duża awaryjność w szczycie jesienno-zimowym urządzeń, zwłaszcza młynów.

dyrektora WZB „Energomontażu-Północ”, JOZEFA STAWOWEGO dyrektora ds. inwestycji Elektrowni „Kozienice” i TADEUSZA ZBOROWSKIEGO — zastępcę dyrektora ZEOW. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymały 44 osoby, Złote Krzyże Zasługi — 41 osób, Srebrne Krzyże Zasługi — 90 osób i Brązowe Krzyże Zasługi — 73 osoby. Odznakę Zasłużony dla budownictwa i przemysłu otrzymało 50 pracowników „Beton-Stalu” przyznano 22 osobom, „Zasłużony pracownik „Beton-Stalu” — 2 osobom, „Za zasługi w pracy zawodowej i związkowej” 5 osobom, „Zasłużony przewodnik pracy socjalistycznej” 3 osobom oraz „Pracownik Pracy Socjalistycznej” — 6 pracownikom.

Puchar „Trybuny Ludu” dla Świerży

Hotel pracowniczy w Świerżach Górnych, jako jedyny reprezentant województwa radomskiego, zakwalifikował się do finału konkursu o puchar „Trybuny Ludu”, w którym uczestniczyło 1800 hoteli. Hotel „Beton-Stalu” zajął wysokie IV miejsce w skali kraju, a w resorcie budownictwa — który tym razem był pierwszy — III miejsce po hucie „Katowice” i łódzkim PUSB.

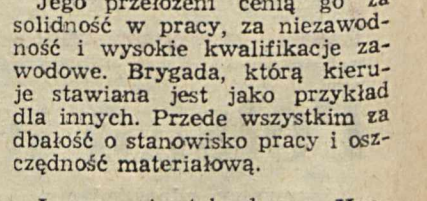
Centralne eliminacje odbyły się w Warszawie. Ekipa ze Świerży w składzie Andrzej Mazur, Jan Palasz, Tadeusz Stankiewicz, Stanisław Wiazło, Paweł Włoszczak i Władysław Kramczyk startowała w wielu konkurencjach — w biegu na 100 i 1000 metrów, rzucie łotką do celu, skokach, slalomie rowerowym oraz sprawdzianie z wiadomości publikowanych w „Trybunie”.

Przed eliminacjami hotel czterokrotnie był oceniany przez (DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Henryk Szczubelek

Wędrownica trwa

bił. Podjął wreszcie decyzję o przejściu do innego przedsiębiorstwa. Niech ktoś nie pomyśli, że bał się roboty — zaznacza Henryk Szczubelek. Robotę zawsze szanował i dalej tak będzie, ale przecież wiadomo, że człowiek



robi dobrze tylko to do czego sercem może się przyłożyć.

W Termokorze pracuje od 12 października 1973 r. jako blacharz-izolator. Nowego zawodu nauczył się w „Kozienicach”.

Ekspluatajmy dobrze, remontujmy sprawnie

Dla polepszenia wskaźników w programie przedsięwzięć zapewnających realizację zadań społeczno-gospodarczych roku 1979 m.in. przewidziano wymianę 16 silników wentylatorów młynowych. W ciągu półroczia wymieniono 7 sztuk — przydział roczny wynosi 5 sztuk.

Wykonano już planowany remont 10 zespołów młynowych. Stwierdzono konieczność rozszerzenia planu i zwiększono zadanie o 9 zespołów dodatkowo. Opracowano też harmonogram mechanizacji prac remontowych młynów. Osprzęt dla MKM-33 wykonuje się we własnym zakresie, oprzyrządowanie dla młynów rolkowych (RP 1043x). Jest to jedno z bardzo wielu przedsięwzięć stanowiących ilustrację gospodarskiego myślenia nad sposobami poprawiania wskaźników.

Na konferencji omówiono w sposób szczegółowy realizację wielu działań w zakresie eksploatacji, remontów, gospodarki materiałami, zatrudnienia, bhp, poprawy warunków pracy i zamieszkania.

Dyrektor elektrowni mgr inż. Adam Biały korzystnie ocenił

AGORA KOLUMNA MŁODYCH

Nr 6 (17) Rok II 1—31 LIPCA KOZIEŃCIE

Szatafeta pokoleń

Jedną z najważniejszych imprez organizowanych przez młodzież z okazji jubileuszu Polski Ludowej jest „Szatafeta pokoleń 35-lecia PRL”, zainicjowana przez Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Jest ona nie tylko okazją do zaprezentowania powojennego dorobku społeczno-gospodarczego kraju oraz osiągnięć w dziedzinie kultury fizycznej i sportu, lecz przede wszystkim symbolem więzi łączącej wszystkie generacje Polaków. Jest wyrazem naszej trwałej pamięci o bojach i wolności i wyzwolenie społeczno-narodowe.

Na całej trasie, w miejscach upamiętniających walkę oraz nęgozństwo Polaków — na cmentarzach wojennych, przed pomnikami żołnierskiego czynu i chwały odbywały się patriotyczne manifestacje, zapłonęły znicze, złożono kwiaty.

Szatafeta wystartowała z Chelma — miasta Manifestu Lipcowego. Jej trasą wiodła przez Lublin, Puławę, Dęblin. W poniedziałek, 18 lipca Kozienice gościły uczestników szatafety. Po kolejnej zmianie symbol szatafety — płonącą pochodnię — przejeżdżali chłopcy z OHP w Świerżach Górnych. Grupa trzydziestu junaków wystartowała do Studzianek. Na trasie odbyła się jeszcze jedna wymiana — junacy, którzy przejeżdżali pochodnię na wysokości elektrowni donieśli ją już na miejsce manifestacji przed pomnikiem bohaterów walk polskiego i radzieckiego żołnierza z hitlerowskim najazdem.

Przed pomnikiem bohaterów walk pod Studziankami zebrali się delegacje młodzieży z całego województwa radomskiego, harcerze przebywający w naszym regionie na wakacjach, delegacje zakładów, mieszkający okolicznych wiosek. Wśród gości na trybunie obecna była tow. Krystyna Firman — sekretarz KW PZPR w Radomiu. Uroczystość rozpoczęła odegraniem hymnu państwowego, po czym Jurek Pałsternak — przewodniczący ZGm. ZSMP w Orońsku — złożył meldunek o dokonaniach młodzieży radomskiej w roku 35-lecia Polski Ludowej. Na płycie monumentu spoczyły kwiaty od delegacji uczestniczących w manifestacji.

Niezwykle interesującym akcentem imprezy jest udział w szatafecie HENRYKA GRZYŚKI, który biegnie od początku trasy — od Chelma. Pokonał on w ten sposób dystans około 500 km. Henryk Grzyśka jest członkiem klubu „Kolejarz” w Katowicach. Od 10 lat bierze udział we wszystkich biegach maratońskich w Polsce, a także uczestniczył w biegu na 100 km w Czechosłowacji. W 1975 roku był zawodnikiem w szatafecie Moskwa—Warszawa—Berlin, liczącej około 2000 km. Za ten bieg otrzymał tytuł „Mistrza sportu”.

Z życia parlii

Dla potrzeb rynku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) i gminy przedłożą egzekutywie szczegółowe harmonogramy przedsięwzięć zmierzających do zlikwidowania zaległości. Jest rzeczą oczywistą, że w żadnym z zakładów nie czekano z założonymi reklamami. Zakład Nr 3 Kieleckiej Fabryki Mebli, kierowany przez inż. Henryka Pomorskiego, bardzo odczuł brak materiałów do produkcji. Teraz, gdy zaopatrzenie w surowce znacznie się poprawiło, postawiono w głównej mierze na większą mechanizację prac, unowocześnienie technologii, lepszą organizację pracy i zwiększenie wydajności.

W trudniejszej sytuacji jest filia kieleckich zakładów drzewnych. Zadzziwiał przy tym postawa jednostki nadrzędnej z Kielec, nie respektującej postanowień sesji KSS o zmianie wskaźników planu na rok 1979. Do ich realizacji dyrekcja przedsiębiorstwa macierzystego nie zapewniła wielu surowców, nie wzięto także pod uwagę aktualnych możliwości produkcyjnych filii.

Sprzeciw wzbudziła „oferta” dyrektora jednego z zadłużonych wobec planów przedsiębiorstw. Zrezygnowanie z produkcji niektórych kłopotliwych asortymentów wskazywał on jako jedną z dróg do wykonania planu półrocznego.

W informacji o pracy handlu w okresie letnim poruszono sprawę niemożności wypła-

To nie teatr

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2) w Świerżach. Spotkał wyrostków przy osroku wczasowym „Radokór”. Jeszcze tylko tego brakowało. Przecież prawie wszystkie siły zostały w „w kotłach”.

Wreszcie meldunek z 62 metrów, gdzie znajduje się próbnym manometrem 22,10 MPa, ciśnienie rośnie... 23, rośnie... 23,11. Trzeba odebrać przepięswe 5 minut

Raduje się serce...

„Raduje się dusza, gdy elektrownia na spływo wyrusza... Słowa tej piosenki usłyszałam zupełnie przypadkowo, przechodząc obok hotelu „Samotnik”. Pomyślałam z niekrywaną radością, że znów wyruszają do Polski. Omyliłam się jednak — oni już wrócili. Zdzisław Góda — komandor spływu na mój widok uśmiechnął się. — Zauł, że z nami nie popłynęła! To był spływo! — Przydałaby się nasza Danusia. Biedaczka, dla 13 głodomorów musiała sama obierać sterty ziemniaków — wspomina Walek Kordecki, najlepszy kucharz spływu kajakowego, który zorganizował ZSMP-owcy z klubu „Dal”.

Podróż dla uczestników i transport kajaków do Osuch, skąd wyruszyli Tanioł w swój „rejs” zaferowała Rada Zakładowa. Dalej — aż do Annopola musieli

Liczy się każda inicjatywa

Od lipca br. do czerwca roku przyszłego trwa III edycja powstającego Zespołu Zawodniczy Kół ZSMP. Warunkiem uczestnictwa jest podjęcie przez członków kół wspólnych inicjatyw dla uczczenia VIII Zjazdu PZPR oraz przyjęcie zadań indywidualnych.

Głównym celem współzawodnictwa jest powszechny udział młodzieży w zawodach i nieorganizowanych w realizacji zadań i zobowiązań podejmowanych z okazji VIII Zjazdu, a następnie wdrażanie jego uchwał.

Współzawodnictwo kształtuje potrzebę zdrowej rywalizacji, przyczynia się do wzorowego wykonywania zadań oraz wy-

Przed kieleckim finałem

Zespół wokalo-instrumentalny ze Świerży, kierowany przez Henryka Majewskiego, zakwalifikował się na VI Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach. Młodzi artyści przygotowali się sumiennie do tego występu na obozie w Miniszewie.

Wyjazd na festiwal nastąpił 23 lipca br. W czasie imprez zespołem będzie opiekować się podcaza zajęć warsztatowych Krystyna Prońko.

(Ks)

Radośnie i kolorowo

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) zów koncentracji — powie. — Jak nie kochać dzieci, które mogą swobodnie wypowiadać słowa: Polska, Ojczyzna, Wolność. Ja w młodości tego robić nie mogłem.

W dniu 22 lipca na estradzie występował Zespół Pieśni i Tańca UMCS w Lublinie. Zespół pracujący pod dyktando Stanisława Leszczyńskiego istnieje już 26 lat. Zmieniają się wykonawcy, ale jego popularność rośnie w całej

tej niemal Europie, a także Ameryce. Artysci zaprezentowali tańce lubelskie, rzeszowskie, opoczyńskie, kujawskie i narodowe, robiąc prawdziwą furorę. Najbardziej podobali się „krakowski wóz”, no i oczywiście ulani. Kiedy na scenę w taki marsz ukończyli chłopcy w mundurach — brawom nie było końca. Znamienie bawiła się też publiczność słuchająca dociepnych piosenek ludowych. Nie przewidzianym przez scenografię elementem dekoracji był czerwony kombi zbierający zboże na polskich polach, który ukazywał się w tle muszli koncertowej.

Po południu — także w mu-

Sławomir Skowiński

wania czytelników tą formą turystyki, działają w elektrowni już cztery lata. Od wiosny tego roku stanowią jedną z sekcji klubu „Dal”. Zaczynali bardzo skromnie, ale dzięki zapalowi grupki entuzjastów udało im się wyremontować siedem kajaków. Obecnie mogą dwa razy w roku organizować kilkudniowe spływy. Oczywiście, zawsze wybierają różne trasy.

Sekcja kajakowa mimo ciekawego programu jako oferuje ma niestety niewielu sympatyków. Wydaje nam się, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest niedostateczna propaganda — test atrakcyjnej formy wypoczynku. Sądymy, że częste spotkania i opowieści „za wiośnią” pozwolą na pozyskanie nowych amatorów kajakarstwa. A wierzcie, jest im czego pozazdrościć!

Puchar „Trybuny Ludu” dla Świerży

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2) komisje, przy czym szczególną uwagę zwracano na warunki mieszkaniowe, otoczenie budynków oraz rozwój kultury i rekreacji.

Oprócz 4 pucharów — „Trybuny Ludu”, ministerstwa budownictwa, ZG TKKF i CRZZ — ekipa przyzwoła dyplom ministra kultury i nagrody pieniężne na zakup książek i sprzętu sportowego.

Indywidualnie wyróżnieni zostali: Jan Kotliński — otrzymał brązowe odznaczenie im. Janka Krasińskiego i srebrną odznakę Władysława Kramczyka — złotą „Zasłużony dla budownictwa”, honorową odznakę „Zasłużony dla związków zawodowych budownictwa”, Mieczysław Panek — złotą odznakę OHP.

Na „czarnym rynku“

Polska jest w świecie czwartym producentem, a drugim eksporterem węgla kamiennego. Słusznie szacujemy się wysokim poziomem naszego górnictwa węglowego i tym, że udało się nam wyjść obronną ręką z ostatniego kryzysu paliwowo-energetycznego właśnie dlatego, że ubodzy w ropę naftową i gaz — postawiliśmy na ten nośnik energii.

To jednak, że mamy duże zasoby węgla kamiennego, a także i brunatnego, że mamy tak dobrą pozycję w świecie, wcale nie znaczy, że możemy z węglem obchodzić się beceremontalnie i marnować go. Robimy to niestety pośrednio — przez mało oszczędne używanie energii elektrycznej i ciepłej i bezpośrednio — wszędzie tam, gdzie węgiel czy koks używany jest w sposób nieracjonalny w celach przemysłowych czy bytowych.

Nie możemy sobie pozwolić na nieekonomiczne korzystanie z węglowych zasobów. I nie tylko my — wszak bogate nawet kraje osiągnęły w większości przypadków — swój poziom rozwoju właśnie drogą efektywności gospodarowania, liczenia się z kosztami produkcji.

CENNA KAŻDA TONA

Wielkim wysiłkiem inwestycyjnym zwiększamy z roku na rok wydobycie węgla kamiennego. Wzrasta ono z ponad 100 mln ton w latach 60-tych do ponad 170 mln ton obecnie. Inwestujemy w nowe kopalnie Rybnickiego Okręgu Węglowego, gdzie znajdują się bogate zasoby węgla kokującego, rozpoczynamy eksploatację Lubelskiego Zagłębia Węglowego (węgiel energetyczny), trwają przygotowania do wydobycia węgla brunatnego pod Bełchatowem.

Koszt budowy kopalni waha się od 7 do 9 mld zł, przy czym

są to inwestycje długotrwałe. Nakłady na uzyskanie przyrostu wydobycia jednej tony węgla wynoszą od 800 do 1.800 zł. Liczby te oddają skalę wysiłków gospodarki dla zwiększenia wydobycia węgla, na rzecz zaspokojenia potrzeb energetycznych kraju.

Na co przeznaczają się węgiel kamienny? W 1975 r. na cele produkcyjne — eksploatacyjne zużyto 109 mln ton węgla, na cele bytowe-socjalne — 25,2 mln ton. Zużycie węgla kamiennego w kraju wzrosło ze 114 mln ton w 1970 r. do 145 mln ton w 1976 r. A mimo to w wielu dziedzinach odczuwamy deficyt tego paliwa.

Czy wobec tego mamy możliwości doganiania potrzeb drogą kosztownych inwestycji, drogą intensyfikacji wydobycia? Nie jest to w pełni możliwe, chociaż program rozwoju górnictwa węglowego przewiduje osiągnięcie w 1980 r. poziomu rocznego wydobycia rzędu 200—210 mln ton.

Istnieje natomiast możliwość wygospodarowania tego cennego surowca przez samych jego użytkowników i to w ilościach, jakie wydobyć musi niejedna nasza kopalnia: przez oszczędniejsze używanie energii elektrycznej i ciepłej, a przede wszystkim samego węgla czy koksu.

Często marnotrawstwo węgla zaczyna się w sposób widoczny gołym okiem: w czasie transportu, czy magazynowania. Ileż to razy obserwuje się przewożenie węgla nieprzeznaczonymi do tego samochodami, przyczepami czy wagonami kolejowymi. Węgiel źle przewożony kruszy się, wysypuje z nieszczelnych skrzyń samochodowych. Już na tym etapie trzeba zatem myśleć ekonomicznie i działać... technicznie, tak zorganizować transport, by nie uронić ani kilograma „czarnego złota“.

GDZIE GINĄ KALORIE?

Na setki tysięcy ton węgla rocznie obliczyć można możliwości zmniejszenia zużycia tego paliwa w działach produkcyjno-eksploatacyjnych zakładów przemysłowych i innych jednostek naszej gospodarki narodowej. Tutaj szczególną rolę mogą odegrać technicy i inżynierowie, dozór średni.

Znany przykład: poprawienie tylko o 1 proc. sprawności kotłowych parowych o mocy 10 Gcal/h mogłoby dać 40 ton paliwa uwalnionego (o wartości 7000 kcal/kg) z jednego tylko urządzenia.

Przemysł jest w naszym kraju wielkim „węglodercą“. W tym roku zużyje ok. 78 proc. krajowej konsumpcji tego paliwa (wobec 72 proc. w 1970 r.). Z międzynarodowych porównań zużycia energii na jednostkę produkcji wynika, że w wielu gałęziach przetwórstwa przemysłowego mamy jeszcze wiele do zrobienia. Chodzi nie tylko o bieżącą eksploatację urządzeń energetycznych, gdzie tkwi wiele rezerw, ale także o stosowanie w procesie modernizacji hut, fabryk, ciepłowni, elektrowni, w ogóle w technologii, a także w procesie inwestowania w nowe obiekty — jak najbardziej ekonomicznych pod względem zużycia energii metod produkcji i urządzeń.

Wiadomo, że jednostki energetyczne w elektrowniach o wyższej mocy mają niższe zużycie paliwa na wytworzenie jednej kilowatogodziny. Podobnie w hutnictwie żelaza. Unowocześnianie procesów produkcyjnych, wyposażanie zakładów w duże, nowoczesne urządzenia daje spadek jednostkowego zużycia energii. O ile w 1975 r. na wy-

produkowanie 1 tony surowca żelaza potrzeba było ok. 825 kg koksu, to w 1977 r. wystąpił spadek zużycia do ok. 605 kg koksu. Jest to rezultat zainstalowania w Hucie Katowice nowoczesnego, wielkiego pieca, jednego z największych w Europie. Jednocześnie są w Polsce stare huty, w których zużycie koksu jest o wiele wyższe od średniej krajowej.

Różnice w poszczególnych zakładach przemysłowych są znaczne. Nowoczesna cementownia zużywa np. 260 kg węgla na wyprodukowanie 1 tony cementu. Tymczasem wahania w zużyciu węgla w cementowniach dochodzą do 8—10 proc. A jeden procent wskaźnika w skali całego przemysłu cementowego — to równowartość 60 tys. ton węgla rocznie.

Elektrownie zawodowe mają np. zużycie ok. 550 g węgla na 1 kWh, podczas gdy stare elektrownie — aż do ok. 800 g/kWh.

Wiele ton węgla zaoszczędzić można w budownictwie mieszkaniowym, przez eliminowanie strat ciepła (spowodowanych złą izolacją, nieszczelnymi oknami), a także przez instalowanie urządzeń termoregulacyjnych.

Sposobów zmniejszenia zużycia drogiego węgla są setki, jeśli nie tysiące: od najprostszymi zabiegów nie wymagających większego wysiłku, aż po skomplikowane działania techniczne i organizacyjne. Wszędzie jest potrzebny sojusz techniki z ekonomiką — stąd tak ważna jest rola Kół Naczelnej Organizacji Technicznej i ich współpracy ze służbami energetycznymi w przemyśle czy transporcie. Każdy technik powinien także dbać o oszczędność węgla na swój własny — domowy użytek.

Im więcej zaoszczędzimy węgla, tym lepsze warunki stworzymy dla rozwoju naszej gospodarki, tym większe będą możliwości skierowania węgla na potrzeby rynku wewnętrznego — dla miast i wsi.

Domek dla marynarzy

W odpowiedzi na jeden z naszych artykułów krytycznych Rejon Dróg Publicznych w Zwoleńsku poinformował nas, że załoga promu — zwerbowana przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego — zamierza rozwiązać umowę o pracę, co spowoduje zawieszenie kursowania promu.

Decyzja rozwiązania umowy wynika z niedotrzymania jej warunków, dotyczących przydzielenia marynarzom mieszkań w Kozienicach i budynku socjalnego przy przystani. Załatwienie tych spraw podjęła się elektrownia.

Sprawdziliśmy, że umowa sporządzona z właścicielem domu wygasła w czerwcu, a nowej nie podpisano. Właściciel otrzymał zapewnienie, że do czasu wykupu sprawa będzie uregulowana. Elektrownia otrzymała też limit na wykup domu. Druga sprawa to mieszkanie dla lokatora domu. To, że do tej pory w nim mieszka uniemożliwia przeprowadzenie jakichkolwiek prac adaptacyjnych. Mieszkanie miał on otrzymać z puli „Beton-Stalu“ w Świerżach.

Żałoga promu ma zgromadzone pełne wkłady w spółdzielni mieszkaniowej. Prezes spółdzielni — Jan Zawadzki — zapewnia, że podjął decyzję przyznającą mieszkania dla wodników w bloku nr 7 w osiedlu „Wschód“. Blok ma być gotowy w połowie sierpnia. Jeżeli budowlani dotrzymają terminu oddania budynku — sprawa załatwienia obsługi promu będzie pomyślnie zakończona.

Pozostaje kwestia ostatniego kursu promu po godzinie 19.00. W dalszym ciągu nie jest wykonane oświetlenie — w warunkach złej widoczności prom nie może kursować. Ponadto marynarze otrzymują wynagrodzenie za 14 godzin pracy, a chcą ostatni kurs utrzymać — pracują po piętnaście. Potrzebne jest szybkie i radykalne rozwiązanie także i tej sprawy. A swoją drogą — jak długo można zwlekać z załatwieniem tak istotnych problemów. Znudzili się nam już ten temat i chcielibyśmy móc raz wreszcie napisać, że prom kursuje bezawaryjnie, że warunki umowy dotrzymane są przez wszystkich zainteresowanych i że pracownicy budowy i elektrowni bez przeszkód mogą korzystać z promu.

Wszystkie dzieci są nasze

Na początku bieżącego roku na wspólnym posiedzeniu M-GK FJN i egzekutywy KM-G PZPR przyjęto program obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka oraz rozdzielono zadania pomiędzy instancje i zakłady. 13 lipca br. członkowie komitetu obchodów MRD podsumowali wykonanie zobowiązań w minionych sześciu miesiącach.

Aktywna praca placówek szkolnych przyniosła Kozienicom szereg ciekawych inicjatyw. Organizowano konkursy dla dzieci, festyny rekreacyjne, wycieczki do zakładów pracy i do atrakcyjnych miejscowości ziem kozienskiej. Dzieciaki z zadowoleniem przyjęły powszechną akcję szkolenia w celu przyznania kart rowerowych, podjętą przez nauczycieli i milicjantów.

Miejski Dom Kultury od początku roku prowadzi stałe spotkania pt. „Zabaw się razem z nami“. Preferuje on te formy działania, przy pomocy których w bogato wyposażonych pracowniach i kółkach zainteresowań można skupić jak największe grono dzieci i młodzieży.

Spółdzielnia mieszkaniowa wspólnie z zakładami miasta przystąpiła do budowy placów zabaw i ogródków jordanowskich. Ustawiono nowe karuzele i huśtawki, elementy do ćwiczeń sprawnościowych. Odnawiono także stary sprzęt.

Szczególne pole do popisu ma — ze względu na swą specyfikę — PTTK. Na liście propozycji znalazły się wycieczki turystyczne, imprezy kulturalno-rozrywkowe, kuligi do puszczy, rajdy dla dzieci i młodzieży. Z pewnością dużą popularność zyskają sobie wycieczki kolejką wąskotorową po puszczy. Dziwi jednak, że współpracując z wieloma zakładami i instytucjami

towarzystwo nie znalazło sojusznika w... TPD(I).

Dużym przedsięwzięciem planowanym na najbliższe miesiące jest budowa miasteczka ruchu drogowego. Przygotowano już projekty, są realizatorzy. Roboty ziemne i podstawowe wyposażenie wykona elektrownia przy pomocy pozostałych zakładów, a władze miejskie wyasygnują niezbędne środki na przeprowadzenie prac, których nie można wykonać w czynie społecznym.

Nasz plebiscyt na najlepszego kierowcę

RYSZARD STAWCZYK

Mieczysław Bartnik

Denerwować się można poza autobusem, ale nigdy w czasie jazdy — to dewiza Ryszarda Stawczyka, kierowcy linii 4-A Świerże — Kozienice.

Na pytanie: kiedy kierowca nie jest lubiany przez pasażerów — pan Ryszard odpowiada:

— Jeżeli samochód jest brudny, a kierowca arogancki. Ktoś, kto tak traktuje swoje obowiązki powinien przestać pracować w PKS-ie.

Ryszard Stawczyk od 1973 roku był kierowcą krakowskiego „Instalu“ i pracował w hucie „Katowice“. Po odbyciu służby wojskowej, w 1976 roku trafił do Kozienic i rozpoczął pracę w PKS-ie.

KUPON PLEBISCYTOWY

wytnij!

Imię i nazwisko kierowcy

Imię i nazwisko głosującego

Miejsce pracy głosującego



LEPSZY RYDZ NIŻ...?!

SEN O ZŁOTEJ KIEROWNICY

Mój sąsiad z widowni amfiteatru — człowiek bywały w świecie — skonsternowany frywolnością i kiepskim wykonaniem tekstów przez panie z „Estrady“ warszawskiej „uświetniające“ swoimi niewiarygodnymi występami święto budowniczych stwierdził:

— Wie pani, kiedyś to nawet koncert dobroczynny ochotniczej straży pożarnej był staranniejsze zastoso-

No cóż, ten człowiek pamiętający lepsze czasy artystów-amatorów nie wziął pod uwagę jednego: estrada obojętnie jaka to nie amatorzy, to chałturnicy.

Szkoda, że właśnie ich zaproszono!

Odznaczeniem dla wzorowych kierowców PKS-u jest „Złota kierownica“. Kandydat do odznaczenia musi spełniać szereg warunków m. in. oszczędzać paliwo, dbać o stan techniczny i wygląd swój i samochodu, nie dać wlepić sobie ani mandatu, ani zwolnienia lekarskiego, ani też miesięcznego urlopu, bo wtedy... kłopot z współzawodnictwem.

Po zapoznaniu się z powyższym będziemy przed podróżą sprawdzać — czy za kierownicą nie siedzi męczennik-ideal. W razie czego — w nogi(!)... A nuż chory, albo zaśnięty!

ZNIWA

Dzięki załadze wodorowni nie rozstajemy się z problematyką rolną. W cieplarni dojrzewają ogórki i pomidory, w ogródku — porzeczki i poziomki. Pełno tu krzewów ozdobnych i drzew owocowych. Zamknięty teren sprzyja hodowli. Coraz piękniej wygląda zielen — starannie pielęgnowana — wokół całego zakładu i coraz jej więcej. Tu „Okrucho“ nie mają na co wybrzydać.

„SZPILKA“ W OKU

Na budynku socjalnym dla załogi „pięsetek“ tzw. „szpilce“ wisi tablica — „uwaga! strefa niebezpieczna“. Na budowie nie się nie dzieje. Terminowe zakończenie obiektu jest zagrożone. Dla kogo to niebezpieczeństwo? Dla inwestora? Wykonawców? Chyba, że ci ostatni założyli, że całość może runąć. Ale wtedy żadna uwaga już tej strefie nie pomoże.

BUDUJEMY ELEKTROWNIE

WYDAWCA: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE“
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 w. 2291
redaktorzy:
Małgorzata Tarnowska
Lidia Czajkowska
Sławomir Skowliński
Red. Techniczny:
Ryszard Chojnacki
DRUK: Lubelskie Zakłady Graficzne — Zakład Nr 2
Radom, ul. Zeromskiego 49.
Nakład 4.000+25 egz.

Zam. nr 1394 H-7